

PRZEDMOWA

Wybór tekstów mojego autorstwa lub współautorstwa, który przedkładam w tej książce, obejmuje trzy działy: I. Eseje filozoficzne i teologiczne, II. Prace metodologiczne, analizy, krytyka religii, III. Ważne prace współautorskie. Działy te odpowiadają istotnym etapom mojej twórczej i życiowej drogi. W dziale pierwszym dominują publikacje pod nazwiskiem ks. Tomasz Węclawski, w dziale drugim Tomasza Węclawskiego zastępuje Tomasz Polak, w dziale trzecim jako współautorka pojawia się dr Beata Anna Polak. Czternaście prezentowanych tekstów zarysowuje najważniejsze punkty demarkacyjne mojej pracy naukowej. Celowo w zbiorze nie umieściłem rozdziałów z książek – z wyjątkiem wstępu do pierwszej, jaką wydałem, który pokazuje punkt wyjścia mojego samodzielnego myślenia. W dalszej części Przedmowy krótko wprowadzam Czytelnika w kryteria wyboru zamieszczonych w poszczególnych działach opracowań, w ich kontekst w czasie, kiedy zostały opublikowane, oraz w ich trwalsze znaczenie, a także w powody, dla których wybrałem te właśnie teksty.

Jak łatwo zauważyć, nie znalazły się w tej książce teksty z innych dziedzin mojej twórczości, np. krytyczne przemyślenia społeczno-polityczne, przedstawione m.in. w zbiorze *Powiedzcie prawdę* (2003) oraz w licznych artykułach w „Tygodniku Powszechnym”. Nie ma tu też mojej powieści „teologicznej” *Sieć. Powieść dla początkujących teologów i dla wszystkich, którzy chcieliby wiedzieć, czym tacy się zajmują* (1996). Nie włączyłem także moich licznych tłumaczeń z hebrajskiego i greckiego (m.in. tłumaczenia Ewangelii według Marka – wydane dwukrotnie, w latach 1999 i 2004), z klasycznego języka chińskiego (wybrane teksty Laozi, czyli Starego Mistrza) oraz z języka niemieckiego (teksty wybitnych teologów, m.in. Karla Rahnera, Karla Bartha, Eberharda Jüngela i innych). Spora część tych ostatnich znalazła się w przygotowanej przeze mnie wraz z Eligiuszem Piotrowskim obszernej antologii dzieł z zakresu teologii niemieckojęzycznej: *Praeceptores. Teologia i teologowie języka niemieckiego* (wydanej w latach 2005 i 2007). Nie umieściłem w zbiorze licznych przekładów tekstów Karla Čapka (m.in. w ramach *Rekolekcji z Karlem Čapkem* – wydanych po polsku w roku 1995 i po czesku w roku 1996). Pominąłem tłumaczenia poezji latynoamerykańskiej, hiszpańskiej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, niemieckiej, rosyjskiej, czeskiej i szczególnie liczne poezji włoskiej, niektóre wydane drukiem, niektóre internetowo. Wspominam o tym, bo publicystyce, krytyce społecznej i politycznej, a zwłaszcza przekładom, poświęciłem wiele czasu oraz uwagi i uważam je za istotną część mojej twórczości. Nie jest to również twórczość całkowicie pozanaukowa – szczególnie jeśli chodzi o przekłady. Praca tłumacza stanowi ważny element mojego

warsztatu badawczego, m.in. ze względu na zadeklarowany już w pierwszej mojej książce zamiar pracy z „pojęciami podstawowymi”, w związku z czym nie ogranicza się wyłącznie do języka fachowego dyscyplin, które uprawiam.

Ze względu na upływ czasu, a także z chęci ujęcia tomu w jednolitą szatę edytorską, teksty zostały poddane drobnym zabiegom redakcyjnym, które jednak w żadnej mierze nie wpływają na ich zawartość merytoryczną. Dalej krótko odnoszę się do przywoływanej w książce problematyki.

I. ESEJE FILOZOFICZNE I TEOLOGICZNE

1. Ks. Tomasz Węclawski, *Wstęp*, w: idem, *Obecność i spotkanie*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1981, ss. 5–6.
2. Ks. Tomasz Węclawski, *Kilka dowolnych uwag na temat teorii czasu*, „Znak” 1984, nr 10(359), ss. 1368–1382.
3. Ks. Tomasz Węclawski, *Protestanci chodzą po granicach*, „Znak” 1992, nr 446, ss. 52–61.
4. Ks. Tomasz Węclawski, *Doświadczenia współczesnej reklamy w przekazie religijnym?* Wykład inauguracyjny wygłoszony na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu w październiku 1992 r.; opublikowany jako: *Doświadczenia współczesnej reklamy w przekazie religijnym?*, w: Henryk Mruk, Bogdan Koszela (red.), *Europa w Polsce, Polska w Europie*, cz. 2, Poznań 2004, ss. 63–77 (tu wersja pierwotna, niepublikowana).
5. Ks. Tomasz Węclawski, *Nemo contra deum nisi deus ipse. Czy ateizm jest bliźniaczym bratem wiary?*, „Znak” 1995, nr 477, ss. 67–75.
6. Tomasz Polak, *Religie w dialogu. Czy można przekraczać granice?*, w: Marek Szulakiewicz (red.), *Religie w dialogu kultur. Religions in the Dialogue of Cultures. V Międzynarodowy Kongres Religioznawczy, Toruń 14–16 września 2017*, Toruń 2017, ss. 65–76.

Wprowadzenie. W dziale pierwszym przypominam teksty, które pokazują perspektywy i wybory decydujące dla całej mojej późniejszej twórczości. Zaczynam od wstępu do mojej pierwszej książki. Napisałem ją w latach 1979–1980, jeszcze przed wyjazdem na rzymskie studia doktoranckie, i wydałem w roku 1981. Wstęp ów pokazuje dokonany przeze mnie wtedy wybór kierunku myślenia i działalności naukowej – chodzi o pracę analityczną na pojęciach podstawowych, niespecjalistycznych. Punktem odniesienia był *Grundkurs des Glaubens. Einführung in den Begriff des Christentums* Karla Rahnera (1976), książka wydana później po polsku jako *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa* (1987). Rahner pracował właśnie z pojęciami podstawowymi, interpretując je raczej filozoficznie niż w klasycznym stylu gotowych ujęć teologicznych. Było to dla mnie odkrycie, które przełamało podejście znane mi z właśnie zakończonych magisterskich studiów teologicznych. Karol Meisner OSB, który przeczytał moją książkę w maszynopisie, odpowiedział mi, że w ramach studiów doktoranckich powinienem zainteresować się Martinem Heideggerem, co też zrobiłem, kojarząc filozofa

z prawosławnym „antyfilozofem”, teologiem Władimirem N. Łosskim. Owocem była moja praca doktorska *Zwischen Sprache und Schweigen. Eine Erörterung der theologischen Apophase im Gespräch mit Vladimir N. Lossky und Martin Heidegger*, czyli *Między mową a milczeniem. Próba określenia sensu apofazy teologicznej w rozmowie z Władimirem N. Łosskim i Martinem Heideggerem*.

W dalszej kolejności przypominam trzy eseje publikowane w miesięczniku „Znak”. Pierwszy z esejów, *Vanissima chimera* na temat teorii czasu, to autokrytyczne i ironiczne zarazem odniesienie Galileusza do własnej teorii, kwestionowanej przez autorytety kościelne. Myślenie o teorii czasu, począwszy od tego pierwszego eseju, pozostaje istotnym wątkiem moich prac.

Esej drugi poświęcony jest graniczności doświadczeń, a okazją do jego napisania był numer tematyczny miesięcznika „Znak” poświęcony protestantyzmowi. Pojawiły się w nim sformułowania istotne dla późniejszej ewolucji moich poglądów, ze względu na zakwestionowanie teologicznych oczywistości. Jedno z nich brzmiało: „... czym jest doświadczenie granicy, z którego rodzi się protest samotnego człowieka wobec takiej wiary, której się wydaje, że już wszystko dobrze pojęła; z tego samego doświadczenia rodzi się bowiem również odwaga takiego człowieka wobec jego własnej choćby największej niewiary. Wydaje mi się mianowicie, że znam dobrze i od bardzo dawna to dziwne, niejasne i niepokojące poczucie, że wszystko, co nam mówią o Bogu i co my sami na co dzień powtarzamy o nim za innymi, wcale nie jest prawdą – a przynajmniej nie jest prawdą tak, jak zdawało się nam, że prawdą być powinno”. W tekście tym po raz pierwszy rozwijałem pojęcie granicy i doświadczeń granicznych, które to pojęcie powraca w moich pracach po dziś dzień. Stało się też pojęciem podstawowym stworzonej przeze mnie wraz z Beatą Anną Polak Pracowni Pytań Granicznych i weszło do jej nazwy.

Krytyczne intuicje w odniesieniu do „standardowego” pojęcia Boga pojawiają się także w eseju trzecim, *„Nemo contra deum nisi deus ipse”*. Czy ateizm jest bliźniaczym bratem wiary? Jego konkluzją jest cytat z Miguela de Unamuno: „Potrzebujemy Boga nie po to, by myśleć o egzystencji, ale by ją przeżywać; nie po to, by wiedzieć, skąd i jak jest, ale po to, by czuć, ku czemu jest”.

Następny tekst to przedruk mojego wykładu inauguracyjnego *Doświadczenia współczesnej reklamy w przekazie religijnym?*, który wygłosiłem na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu w październiku 1992 r. Stanowi on próbę przełamania obecnego w mentalności teologicznej zamknięcia powodującego brak poważniejszego zainteresowania doświadczeniami pozateologicznymi lub w najlepszym razie nakazującego interpretować te doświadczenia w kategoriach teologii rozumianej jako z zasady nadrzędna wobec innych nauk i innych doświadczeń. W swoim wykładzie odwróciłem tę zasadę, by pokazać, jakie znaczenie dla teologii mogą mieć obszary z pozoru bardzo od niej odległe – takie jak świat współczesnej reklamy.

Krytyka bezmyślnie przyjmowanego filozoficznego i teologicznego pojęcia boga powraca także w ostatnim tekście tego działu zatytułowanym *Religie w dialogu. Czy można przekraczać granice?* Ukazał się on stosunkowo niedawno, już pod moim obecnym

nazwiskiem, ale ma długą historię, bo w istotnej części podejmuje tezy wykładu *Czy pojęcie Boga osobowego może być pojęciem regionalnym?* wygłoszonego przeze mnie 17 listopada 1988 r. podczas sympozjum *Z problematyki współczesnej filozofii religii* odbywającego się w krakowskiej Papieskiej Akademii Teologicznej. Pamiętam, że referat ten był zaskoczeniem dla filozofów i teologów biorących udział w tamtym sympozjum – przede wszystkim ze względu na twierdzenie, że „w przypadku pojęcia «osoby» i konsekwentnie pojęcia «boga osobowego» w tradycyjnej myśli chrześcijańskiej mamy do czynienia z połączeniem dwu rodzajów regionalizmu: specyfikę regionu fenomenologicznego w sensie ścisłym, a więc obszaru rozpoznawanych zjawisk i ich związków (osoba – relacja – dialog – czyn – odpowiedzialność), określa specyfika regionu historyczno-kulturowego, do którego należy ten, który o nie pyta (świat myśli greckiej inspirowany wprost lub pośrednio objawieniem biblijnym)”.

Próby zróżnicowania i przełamania standardowych dla teologii chrześcijańskiej elementów pojęcia Boga – zwłaszcza opartych na metafizyce bądź platońskiej, bądź arystotelesowskiej – stały się łącznikiem między moją pracą jako teologa katolickiego a krytyczną analizą religii w późniejszym okresie mojego życia i twórczości.

II. PRACE METODOLOGICZNE, ANALIZY, KRYTYKA RELIGII

1. Tomasz Węclawski, *Metodologia teologii*, „Nauka” 2004, nr 3, ss. 101–120.
2. Tomasz Polak, *Świadomościowa i instytucjonalna konstytucja chrześcijaństwa. Pytanie o struktury fantazmatyczne*, „Nauka” 2009, nr 3, ss. 37–55.
3. Tomasz Polak, *Ciemne strony systemów religijnych. Strategie zamknięcia i samoobrony*, „Nauka” 2010, nr 2, ss. 51–75.
4. Tomasz Polak, *Roszczenia uniwersalizmów religijnych – źródła i konsekwencje*, „Nauka” 2011, nr 4, ss. 143–161.
5. Tomasz Polak, *Teologia nauki. Krytyka założeń*, „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój” 2016, t. 25, nr 50, ss. 115–126.

Wprowadzenie. Dział drugi odzwierciedla dokonane przeze mnie w latach 2003–2018 przejście między myśleniem o metodologii pracy teologicznej a krytycznymi analizami zjawisk religijnych, w tym krytyczną analizą ideologicznych uwikłań metody teologicznej. Klamrę stanowią tu dwa artykuły: *Metodologia teologii* – artykuł napisany z inspiracji redaktora naczelnego kwartalnika „Nauka”, prof. Jerzego Brzezińskiego. Tekst ukazał się obok artykułu Leszka Nowaka zatytułowanego *Metodologiczne kryterium demarkacji i problem statusu teologii*. W nawiązaniu do obu tych artykułów wypowiedzieli się na łamach „Nauki” także Andrzej Bronk i Stanisław Majdański w tekście *Teologia – próba metodologiczno-epistemologicznej charakterystyki*, a dyskusję na ten temat na łamach „Nauki” zakończył mój artykuł zatytułowany *Co rozstrzyga o naukowej/metodologicznej odrębności teologii?* Końcowy akord tej klamry stanowi mój artykuł zatytułowany *Teologia nauki*.

Krytyka założeń – poświęcony krytycznej analizie idei „teologii nauki” zaproponowanej przez Michała Hellera i jego naukowe środowisko. Ukazał się on w tomie 25 czasopisma „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój” w roku 2016.

Rdzeń tego działu tworzą trzy artykuły opublikowane w kwartalniku „Nauka” i stanowiące analityczne przygotowanie elementów mojej późniejszej książki *System kościelny, czyli przewagi pana K.* (2020). Pierwszy z nich *Świadomościowa i instytucjonalna konstytucja chrześcijaństwa. Pytanie o struktury fantazmatyczne* był zarazem pierwszą przeprowadzoną przeze mnie krytyczną analizą początków chrześcijaństwa. Powstał jako wykład w ramach prowadzonych w latach 2007–2009 zajęć *Uniwersum pierwszych chrześcijan* i został opracowany do publikacji w „Nauce” w roku 2009. Jego główną tezą jest powstanie w pierwszym stuleciu dwu „konceptów tożsamościowych” chrześcijaństwa powiązanych ze sobą dialektycznie. Pierwszy z tych konceptów wywodzi się z tzw. impulsu Jezusa, drugi z procesu wtórnego ureligijnienia owego impulsu w ramach powstającej struktury hierarchicznej Kościołów chrześcijańskich. Oba koncepty zostały powiązane w taki sposób, że przemocowy charakter instytucji chrześcijańskich, wynikający z konceptu drugiego, usprawiedliwia się odwołaniami do wolnościowego impulsu Jezusa i jego „dobrej nowiny”.

Kolejny artykuł *Ciemne strony systemów religijnych. Strategie zamknięcia i samoobrony* również wpisał się w perspektywę przygotowań do wspomnianej książki. Omawiam w nim mechanizmy samoobrony systemu kościelnego wobec krytyki i zakwestionowań jego moralnej integralności. Mechanizmy te uruchamiane są ewidentnie także w stosunku do krytyki w pełni słusznej i uzasadnionej, ponieważ zasadą jest odrzucanie krytyki instytucji Kościoła, które ze swojej istoty mają być święte, czyli ufundowane na decyzjach boskich, a nie ludzkich.

W trzecim artykule z „Nauki” *Roszczenia uniwersalizmów religijnych – źródła i konsekwencje* pokazałem, jak jest konstruowana i narzucana uniwersalistyczna interpretacja religii monoteistycznych – w szczególności judaizmu i chrześcijaństwa. Tekst ten zawiera również oryginalne elementy analizy językowej głównych tekstów hebrajskich zinterpretowanych w późniejszych tłumaczeniach uniwersalistycznie. Chodzi zwłaszcza o pierwsze wersy biblii hebrajskiej, tłumaczone zazwyczaj jako: „Na początku bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a duch boży unosił się nad wodami”, podczas gdy pierwotny wydźwięk tego tekstu jest inny i zaskakujący: „A w ogóle to (wszech)bóg upaść niebo i ziemię, kiedy ziemia była bezładna i pusta i ciemno było nad paszczą otchłani i opar (wszech)boga podnosił się z paszczy wód”. Przytaczam obie interpretacje tego samego tekstu hebrajskiego, żeby pokazać, co z nim zrobiły procesy „uniwersalizacyjne”.

Ostatni tekst działu drugiego jest krytyczną odpowiedzią na ideę „teologii nauki” lansowaną przez Michała Hellera i jego środowisko naukowe. Sedno tej idei zawiera się w zdaniu: „Wszechświat nauki i Wszechświat teologii nie pokrywają się: Wszechświat nauki jest tylko częścią Wszechświata teologii. Materialny świat z perspektywy teologicznej jest więc bogatszy niż ten sam materialny świat widziany z perspektywy nauk empirycznych”.

Pokazuję w moim tekście, że twierdzenie takie jest błędne także w perspektywie klasycznej metody teologicznej, a ponadto jest nieuzasadnionym uroszczeniem – wynikającym ze wspomnianej już teologicznej postawy wyższościowej.

III. WAŻNE PRACE WSPÓŁAUTORSKIE

1. Tomasz Węclawski, Beata Anna Pokorska, *Integralność uczonego*, referat wygłoszony podczas Konferencji Societas Ethica w Salzburgu, 24–28 sierpnia 2005 r.
2. Beata Anna Polak, Tomasz Polak, *Uwikłania systemowe humanistyki. Diagnoza i zarys pola badań w kontekście hipotezy wirtualnych struktur narracji*, w: Kazimierz Przystczykowski, Tomasz Polak, Izabela Cytlak (red.), *Polityczne uwikłania systemów edukacyjnych. Badawczy problem społeczny*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014, ss. 133–152.
3. Beata Anna Polak, Tomasz Polak, *Maszyny społeczne – perspektywa potencjałów użycia*, w: Ewa Drygalska (red.), *Interfejsy, kody, symbole. Przyszłość komunikowania*, Miasto Przyszłości / Laboratorium Wrocław, Wrocław 2016, ss. 93–105.

Wprowadzenie. W dziale trzecim umieściłem trzy ważne i charakterystyczne dla mojej drogi naukowej prace współautorskie – napisane wraz z dr Beatą Anną Polak. Pierwsza to referat *Integralność uczonego*, przygotowany przez nas wspólnie, ale wygłoszony przeze mnie (w wersji niemieckiej) podczas Konferencji Societas Ethica w Salzburgu w sierpniu 2008 r. Pokazywał on inną niż klasyczna perspektywę pytania o etyczną integralność osoby pracującej naukowo. Zacytuję tu i krótko skomentuję początek tego wykładu, a zarazem klucz do zarysowanej w nim perspektywy: „Pojawia się pytanie, czy «integralność naukowca» może zostać opisana «w nim samym», jako jego właściwość lub też pewien «zestaw» właściwości, które tak lub inaczej, z trudem lub bez, byłyby do osiągnięcia, czy też «integralność naukowca» widzieć można jedynie w kontekście tych wszystkich powiązań i uwikłań, w których w ogóle oglądać należy działalność naukową. Zapewne rozstrzygniemy spontanicznie na rzecz tej drugiej możliwości, ale dlaczego właściwie? I kiedy w takim razie uda się nam zobaczyć i uwzględnić to wszystko, co w ramach odpowiedzialnej wypowiedzi o integralności naukowca należy widzieć i uwzględnić? Stawianie takich pytań nie powinno zostać potraktowane z góry jako naiwność. Jesteśmy wezwani, by tak właśnie pytać i by odpowiadać na te pytania tak «głupio [uparcie]» (*blöde* – w starym sensie tego niemieckiego słowa) i tak bez uprzedzeń, jakbyśmy w ogóle nic jeszcze o tym nie wiedzieli”.

To raz jeszcze perspektywa pojęć podstawowych, czyli takich, które nie powtarzają dotychczasowych „fachowych” wypowiedzi na określony temat, ale próbują odtworzyć początki drogi do takich wypowiedzi. Na końcu tego tekstu pojawia się dlatego komentarz zupełnie spoza stylu referatowego. Jest to tekst piosenki Bułata Okudźawy *Gori, ogon', gori...* [Płoń, ogniu, stale płoń] w moim tłumaczeniu – o sposobie odpowiedzialnego odnajdywania się w świecie.

Drugi tekst tego działu to artykuł „perspektywiczny”, przygotowany najpierw na potrzeby konferencji o politycznych uwikłaniach systemów edukacyjnych, zorganizowanej przez prof. Kazimierza Przystyckiego i zespół jego współpracowniczek i współpracowników, a następnie opublikowany w książce *Polityczne uwikłania systemów edukacyjnych. Badawczy problem społeczny* (2014).

Tekst ten sytuuje się między dwoma ważnymi dla nas projektami badawczymi: wykonanym już wtedy projektem *Redefinicja podstawowych pojęć humanistyki w świetle wydarzenia Szoa*, który został przeprowadzony przez zespół w składzie: Maria Janion, Katarzyna Czebot, Olga Orzeł Wargskog, Beata Anna Polak, Tomasz Polak i Gernot Weirich w latach 2008–2010. Wyniki zostały zawarte w publikacji: Beata Anna Polak, Tomasz Polak (red.), *Porzucić etyczną arogancję. Ku redefinicji podstawowych pojęć humanistyki w świetle wydarzenia Szoa*, Poznań 2011. Drugim projektem, przygotowywanym w krytycznej kontynuacji tego poprzedniego, jest zamiar budowy zintegrowanej transdyscyplinarnej teorii maszyn społecznych, a zwłaszcza teoretycznego uchwycenia genezy i działania fantazmatycznych struktur narracyjnych, które owe maszyny wytwarzają, by wewnątrz i zewnątrz usprawiedliwiać własne działanie. W punkcie wyjścia zbieramy najważniejsze elementy diagnozy sformułowanej w ramach owego zakończonego już projektu oraz otwarte pytania, które w jego ramach zostały postawione, ale nie znalazły odpowiedzi, a następnie na tym tle szkicujemy zadania i opisujemy istotne pola badawcze, na które trzeba wkroczyć, by kwestię uwikłań systemowych humanistyki (i innych podobnie uwikłanych systemów ideowych – z religijnymi włącznie) oglądać w perspektywie metakrytycznej, pozwalającej na zdeszyfrowanie źródeł i skutków owych uwikłań.

Ostatnia publikacja tego działu i zarazem całego tomu jest konsekwencją wspomnianych właśnie zamierzeń i konkretyzuje perspektywę badań nad maszynami społecznymi. W punkcie wyjścia odwołaliśmy się do filozofii codzienności Henriego Lefebvre’a i Michela de Certeau, a także do prac Michela Foucaulta, Giorgia Agambena i Pierre’a Rossanvallon. Publikacja, o której mowa, to artykuł *Maszyny społeczne – perspektywa potencjałów użycia* – tekst wykładu wygłoszonego we Wrocławiu w roku 2016 w ramach wydarzeń „Miasta kultury – Wrocław”, a następnie opublikowanego w języku polskim i angielskim. Pokazaliśmy w nim przez pryzmat stworzonego przez de Certeau pojęcia „potencjałów użycia” diagnostyczny potencjał analizowania jawnych i ukrytych zamierzeń oraz działań społecznych maszyn: kulturowych i religijnych, politycznych i ekonomicznych, a także przemocowo-symbolicznych. Rozwinęliśmy zarazem propozycje de Certeau i pozostałych wspomnianych autorów w kierunku „hipotezy wirtualnej struktury sensów”. Uruchomienie „maszyny społecznej” jest w naszym przekonaniu możliwe właśnie dlatego, że istnieje coś, co można nazwać „wirtualnym nadmiarem sensu”, czy też „wirtualną strukturą sensów”. Jest ona bardziej pierwotna niż projekty aktualizujące się w postaci konkretnych obserwowalnych maszyn społecznych, a zarazem źródłowa dla tych projektów i w tym sensie wobec nich nadrzędna. Praca ta zarysowała perspektywę dalszych badań, których wyniki pojawiły się po części w mojej ostatniej książce *System kościelny, czyli przewagi pana K*. Badania te prowadzimy nadal.